



„Szukamy ludzi otwartych na wyzwania XXI w.”, czyli Dni Otwarte UJ

2018-03-25

W Auditorium Maximum odbyły się Dni Otwarte Uniwersytetu Jagiellońskiego. Tłumy młodych ludzi szukających właściwego dla siebie kierunku studiów, pragnący odpowiedzieć sobie na jedno z najważniejszych pytań: „Kim chcę zostać? Co chcę robić w przyszłości? Co tak naprawdę w życiu mnie interesuje?” - odwiedziły mury najstarszego w Polsce uniwersytetu. O tym, dlaczego ten dzień jest tak istotny nie tylko dla przyszłych studentów, ale dla całej społeczności akademickiej, opowiada dr hab. Paweł Laidler, prof. UJ. - prodziekan ds. dydaktycznych Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ.

Anna Duda: Dlaczego Dzień Otwarty UJ jest tak ważnym dniem dla społeczności akademickiej?

Prof. UJ, dr hab. Paweł Laidler: Każdy wydział, który ma konkretną ofertę programową, może dotrzeć do tych studentów, którzy są zainteresowani nie tylko studiowaniem na uniwersytecie, ale przede wszystkim studiowaniem na konkretnym kierunku. Dzień otwarty oznacza dla nas - z jednej strony - promocję w rozumieniu klasycznym: mamy stoiska i materiały promocyjne, różnego rodzaju gadżety, ale tak naprawdę najcenniejszym elementem tego jest fakt, że nasi studenci, zarówno ci, którzy są zrzeszeni w kołach naukowych, jak i ci, którzy nie są, w sposób aktywny uczestniczą w promocji swojego wydziału, niekoniecznie tylko namawiając kandydatów do przyjęcia na Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych, ale odpowiadając na dziesiątki pytań. To nie muszą być pytania dotyczące ilości godzin i przedmiotów, i tego czy się fajnie studiuje, ale także rzeczy bardziej praktycznych, związanych m.in. ze studiowaniem w Krakowie, czy też z tym, gdzie znajdują się budynki UJ. W związku z tym dla każdego, kto przyjeżdża spoza Krakowa, to jest to bardzo ważna informacja. Dzień otwarty jest to też okazja do pokazania, jak bogatą ofertę życia uniwersyteckiego mamy. Nie chodzi tu tylko o zajęcia, koła naukowe, ale o mnóstwo innych różnego rodzaju wydarzeń, w których uczestniczymy lub współuczestniczymy. Myślę, że jest to doskonała okazja, żeby pokazać się z tej najlepszej strony.

Jakich studentów Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ najbardziej chce przyciągnąć?

To nie jest tak, że jestem w stanie w jednym zdaniu określić profil studenta, ale gdybym miał, to bym powiedział: ludzi ambitnych, którzy chcą się czegoś nauczyć, chcą nabyć pewne umiejętności, którzy są otwarci na różnego rodzaju pomysły i możliwości, wyzwania XXI w. To nie jest tak, że my na wstępie jesteśmy w stanie powiedzieć studentowi, że po ukończeniu konkretnego kierunku studiów pierwszego lub drugiego stopnia na pewno będzie wykonywał ten konkretny zawód. Po pierwsze, nie wiadomo czym dany student będzie zainteresowany. Potrzeby rynku się zmieniają, więc tu chodzi o to, żeby tak dostosować dany kierunek czy specjalność studiów do studenta, żeby ta osoba nie miała poczucia, że te trzy czy dwa lata - łącznie pięć na naszym wydziale - są zmarnowane. W związku z tym zarówno szukamy studentów, którzy są zainteresowani naukami społecznymi w takim klasycznym wymiarze jak politologia, stosunki międzynarodowe czy bezpieczeństwo narodowe, ale



również szukamy studentów, którzy są zafascynowani bardziej interdyscyplinarnym poznawaniem świata, bo to w czym się specjalizujemy to są studia regionalne, studia o konkretnych obszarach: amerykanistyka, latynoamerykanistyka, studia europejskie, azjatyckie, euroazjatyckie, rosjoznawstwo, migracje międzynarodowe, studia polsko-ukraińskie. Tak naprawdę patrząc na cały wymiar naszego funkcjonowania jesteśmy w stanie objąć globalnie świat, ale uczyć go bardziej w sposób regionalny, lokalny, komparatystyczny i nie możemy zapominać o tym, że oprócz Instytutu Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych, który jest największą jednostką naszego wydziału jest również Instytut Studiów Międzykulturowych, gdzie w ramach nauk humanistycznych jest i kulturoznawstwo i relacje międzykulturowe, czyli coś, co dziś jest nie tylko popularne z uwagi, że świat wkracza w tę problematykę komunikacji międzykulturowej, ale myślę, że to jest przyszłość. Dzisiaj nie jest w stanie nikt dobrze wykonywać zawodu, w którym elementem tego zawodu jest kontakt z ludźmi, kiedy nie będzie znał tych interpersonalnych i interkulturowych narzędzi, a my tego uczymy.

Czy są specjalizacje lub kierunki, które można znaleźć tylko na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ?

Trudno dzisiaj znaleźć taki kierunek studiów, którego treści w stu procentach są odmienne od tych proponowanych gdzie indziej. Natomiast to co my proponujemy właściwie na większości kierunkach studiów to jest – bez względu na sprofilowanie danego kierunku – podejście interdyscyplinarne. Przykładowo, jeżeli na amerykanistyce ktoś uczy się na temat Stanów Zjednoczonych i Kanady albo na latynoamerykanistyce, gdzie student uczy się na temat Ameryki Łacińskiej to nie tylko i wyłącznie w kontekście geograficznym, politycznym, czy gospodarczym, ale również kulturowym, społecznym, międzynarodowym i wewnętrznym. Myślę, że to jest nasza siła tzn. w tym, że z jednej strony, się tak bardzo na tym wydziale różnimy, bo nasze obszary badamy w różny sposób, ale z drugiej strony, dla studenta to jest moim zdaniem bezcenne, żeby po tych kilku latach edukacji był w stanie nie tylko wiele wiedzieć o tym kontynencie, ale go rozumieć, bo to się wiąże z motto naszego wydziału: „Uczymy rozumieć świat”.

A jakie atrakcje czekały przyszłych studentów podczas Dni Otwartych UJ?

Atrakcje nie tylko związane są z konkursami organizowanymi przez konkretne wydziały, ale myślę, że dla wielu studentów istotne jest porozmawianie z członkami Samorządu Studentów UJ. Zobaczenie i uczestniczenie w różnego rodzaju aktywnej działalności różnego rodzaju kół i stowarzyszeń tak jak „All in UJ”. Myślę też, że warto poznać jak działa Biuro Sportu, Biuro Promocji, Biuro Karier, Dział ds. Osób Niepełnosprawnych. To wszystko pokazuje, że Uniwersytet Jagielloński jest sprawnie funkcjonującym przedsiębiorstwem, które jest gotowe na wyzwania XXI w.